

# Andrzej Zieliński

---

## Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 10 lutego 1995 r. III CZP 8

---

Palestra 40/1-2(457-458), 197-199

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 10 lutego 1995 r.

### III CZP 8/95\*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

**„Przepis art. 358<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego nie ma zastosowania do zobowiązań wynikających z prawomocnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu cywilnego”.**

1. Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu powstało w sprawie, w której powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zrewaloryzowanych kosztów procesu, które zostały jej przyznane wyrokiem sądowym z dnia 3 maja 1989 r. i do dnia wytoczenia powództwa o zasądzenie zrewaloryzowanych kosztów nie zostały przez pozwanego zapłacone.

Pytanie prawne brzmiało: „Czy art. 358<sup>1</sup> § 3 ma także zastosowanie do niewykonanego zobowiązania wynikającego z prawomocnego orzeczenia o kosztach procesu?”

2. Sąd Najwyższy w znakomitym wywodzie prawnym wskazał, że instytucja kosztów procesu jest regulacją zawartą w Kodeksie postępowania cywilnego i cechuje się kompleksowością i zupełnością. Zatem rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ramach określonej sprawy jest definitywne i to w tym sensie, że prawomocnie zasądzonych kwot nie można zmieniać w odrębnym postępowaniu zarówno wtedy, gdy strona powołuje się na zaszłości, tj. na okoliczności zaistniałe już w toku rozpoznanej sprawy (np. że określony wydatek przez przeoczenie sądu nie został uwzględniony przy rozliczeniu kosztów procesu), ale również wówczas, kiedy strona wskazuje na nowe okoliczności (np. że przyznana tytułem kosztów kwota straciła swoją realną wartość na skutek spadku siły nabywczej pieniądza).

3. Problematyka związana z niedopuszczalnością dochodzenia roszczeń z tytułu kosztów procesu w odrębnym postępowaniu stanowiła od dawna przedmiot zainteresowania doktryny, a także orzecznictwa sądowego.

Gwoli rzetelności należy odnotować, że w doktrynie pojawiły się stanowiska dopuszczające dochodzenie roszczeń z tytułu kosztów procesu w odrębnym postępowaniu<sup>1</sup>.

\* Uchwała opublikowana w Prawie Gospodarczym 1995, nr 10, s. 1.

Jednakże zdecydowana większość literatury stoi na stanowisku, że roszczenia z tytułu kosztów procesu winny być rozpoznawane i rozstrzygane wyłącznie w ramach rozpoznawanej sprawy<sup>2</sup>.

To ostatnie stanowisko jest oczywiście słuszne.

Roszczenie o zwrot kosztów procesu jest bowiem roszczeniem akcesoryjnym w stosunku do roszczenia podstawowego (przedmiot sprawy), przy czym owa akcesoryjność posiada charakter *f o r m a l n y* a nie materialny. Właśnie ów formalny charakter akcesoryjności roszczenia o zwrot kosztów procesu wyklucza możliwość dochodzenia ich w oddzielnym postępowaniu, tzn. w innym, aniżeli tym, w którym koszty te powstały<sup>3</sup>.

Odmienne stanowisko prowadziłoby do dopuszczalności dwóch równoległych postępowań w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, przy czym każde z nich mogłoby prowadzić do różnych wyników.

Tego rodzaju sytuacja jest niedopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym (art. 1 Konstytucji RP).

Nadto zważyć trzeba, iż przepis art. 108 § 1 k.p.c. jednoznacznie stanowi, że sąd rozstrzyga o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Z kolei przepis art. 109 k.p.c. wyznacza jednoznacznie końcowy termin do zgłoszenia roszczenia o zwrot kosztów procesu, a mianowicie najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, chyba że strona działa bez adwokata, bowiem wówczas sąd z urzędu orzeka o kosztach postępowania.

Zarówno owa prekluzja dochodzenia roszczeń z tytułu poniesionych przez stronę kosztów postępowania (art. 109 k.p.c.), jak i zasada rozstrzygnięcia o kosztach procesu w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, wykluczają możliwość dochodzenia owych kosztów w odrębnym postępowaniu.

*Ergo* – powyższe wyklucza również możliwość stosowania prawa materialnego do roszczeń z tytułu kosztów procesu, gdyż regulacja tej problematyki w Kodeksie postępowania cywilnego jest wyczerpująca i kompleksowa.

Z tych względów teza głosowanego orzeczenia Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę.

4. Zarówno głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego, jak i poczynione powyżej spostrzeżenia nie rozwiązują istotnego zagadnienia, a mianowicie zapobieżenia skutkom inflacji oraz pozbawienia możliwości korzystania z kwoty wyłożonej tytułem kosztów procesu przez stronę. *De lege lata* nie jest to możliwe.

Jednakże długotrwałość procesów cywilnych (nierzadko spowodowana działaniami strony przegrywającej proces) prowadzi do niepożądaných skutków w zakresie ekwiwalentności wyłożonych i zasądzo-

nych według zasady nominalizmu kosztów postępowania cywilnego. Rozpiętość czasu pomiędzy wyłożeniem kosztów postępowania, ich zasądzeniem oraz wyegzekwowaniem, niejednokrotnie wieloletnia, działa w sposób oczywisty na niekorzyść strony wygrywającej proces.

Bezkarność cywilna (odszkodowawcza) nie sprzyja też zdyscyplinowaniu stron, na które został włożony obowiązek zwrotu kosztów procesu do ich terminowego spłacenia.

Taka sytuacja godzi w zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, kreowaną w art. 90 § 1 k.p.c. Z zasady tej bowiem wynika m.in., iż zasądzona kwota zwrotu kosztów procesu w momencie jej zapłaty przez stronę zobowiązaną winna stanowić realną równowartość tej kwoty w chwili jej wyłożenia przez stronę, na rzecz której koszty te zostały zasądzone.

Uznać trzeba, że owa sytuacja pozostaje również w sprzeczności z zasadą państwa prawnego, a zatem z art. 1 Konstytucji RP.

Niekorzystny wpływ inflacji na nominalizm kosztów procesu można usunąć poprzez wprowadzenie regulacji prawnej nakazującej zasądzenie odsetek od zasądzonych kosztów postępowania cywilnego.

Cel ten można osiągnąć poprzez zabieg legislacyjny polegający np. na wprowadzeniu przepisu art. 99<sup>1</sup> k.p.c. o treści: „Zasądzając zwrot kosztów sąd zasądza jednocześnie odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty, począwszy od dnia wydania orzeczenia o kosztach w każdej instancji”.

Rozwiązanie takie, z dobrym skutkiem, przyjął austriacki Zivilprozessordnung w § 54a.

Wydaje się, że należy postulować, aby ta drobna, acz niezmiernie istotna nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego nastąpiła bez zbędnej zwłoki.

Andrzej Zieliński

### Przypisy:

<sup>1</sup> H. Mądrak: *Śmierć pozwanego przed doręczeniem mu odpisu pozwu*, NP 1963, z. 2, s. 226; T. Bukowski: *Rozstrzygnięcie o kosztach procesu cywilnego*, 1971, s. 181, przypis 28; M. Richter: *Kodeks postępowania cywilnego*, 1934, s. 83.

<sup>2</sup> W. Broniewicz: Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1971 r. – I CZ 57/71, OSPiKA 1972, poz. 105, s. 265; M. Waligórski: *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, 1947, s. 209; M. Piekarski: (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozstrzyganych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego”* opracowanie: J.J. Litauer i W. Świącicki, 1949, s. 84; K. Korzan: *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*, 1992, s. 171 i n.; uchwała Sądu Najwyższego z 14 maja 1965 r. – III CO 73/64, OSN 1966, poz. 108.

<sup>3</sup> K. Korzan, op. cit., s. 174; W. Broniewicz, op. cit., s. 265.